



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, sobota 28 grudnia 1963 roku

Nr 307 (5308)

Ambasador PRL z wizytą u N.S. Chruszczowa

Ambasador PRL w ZSRR, Edmund Pszczółkowski złożył 26 bm. wizytę pierwszemu sekretarzowi KC KPZR, przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, Nikicie Chruszczowowi.

Rozmowa między Chruszczowem a ambasadorem przebiegała w atmosferze serdecznej przyjaźni. (PAP)

Obchody 45 rocznicy powstania wielkopolskiego

Rozpoczęły się obchody 45 rocznicy powstania wielkopolskiego. W Gnieźnie i Szamotułach odbyły się spotkania weteranów powstania z młodzieżą i mieszkańcami, w wielu innych miejscowościach — wizerownie, na których omawiano dzieje powstania oraz jego znaczenie.

27 bm. w Poznaniu przedstawiciele kierownictwa partyjnego i władz administracyjnych

Dziś przekazanie do użytku polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń“

Na uroczystość przy kazaniu do eksploatacji polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń“ która odbędzie się 28 bm. w Płocku, w piątek w godzinach południowych przybyła do Warszawy delegacja rządowa ZSRR z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Michaiłem Lesieczko.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie delegację witali:

wicepremier Piotr Jaroszewicz i minister przemysłu ochemicznego — Antoni Radliński. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski i wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przeprowadzili 27 bm. w URM rozmowę z przewodniczącym rządowej

Florescu, delegacji węgierskiej — wiceminister przemysłu ciężkiego — Gyula Szeker. (PAP)

Tunezja ratyfikowała układ moskiewski

Zgromadzenie Narodowe Tunezji jednomyślnie ratyfikowało 26 grudnia układ moskiewski o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. (PAP)

Na Cyprze — spokój

Według doniesień rozgłośni cypryjskiej, w Nikozji i na całej wyspie panował w piątek rano spokój. Na ulicach Nikozji pojawiły się już samochody i otwarto niektóre sklepy.

Wojska greckie, tureckie i brytyjskie patrolują okolice Nikozji. Operacjami tymi kieruje dowódca stacjonujący na Cyprze wojsk brytyjskich, które mają być w piątek wzmocnione dalszymi posiłkami.

Równoległe z rozwijającą się akcją dyplomatyczną między rządem cypryjskim a rządami trzech sygnatariuszy porozumienia cypryjskiego z r. 1959, W. Brytania, Grecja i Turcja, rozpatruje się możliwość zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa jeszcze w okresie ferii dla rozpatrzenia sytuacji na Cyprze.

W sobotę rano udać się ma na Cypr drogą lotniczą 500 żołnierzy i oficerów z angielskiej bazy Lyneham. Ponadto na Cypr przybył brytyjski batalion wojsk pancernych z Lablii przesłany dla wzmocnienia jednostek, utrzymujących spokój na wyspie.

Agencja AFP donosi z Londynu powołując się na autorytatywne źródła brytyjskie, że

rząd W. Brytanii przeciwstawił się żądaniu Cypru zwolnienia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia „ingerencji tureckiej” w sprawie Cypru. (PAP)

Nowe ośrodki zdrowia w Bieszczadach

W dwóch miejscowościach bieszczadzkich — Komańcza i Lutówkach zakończono budowę nowoczesnych ośrodków zdrowia. Każdy z nich posiada oddzielne gabinety lekarskie — ogólny i dentystryczny, izbę porodową, aptekę oraz po 4 mieszkania dla personelu. (PAP)

Już 700 tysięcy przepustek na odwiedzenie rodzin w stolicy NRD

Do piątku władze NRD zezwoliły na wydanie ponad 335 tys. przepustek umożliwiających do dnia 5 stycznia 1964 r. około 700 tys. obywateli Berlina zachodniego odwiedzenie swych krewnych w stolicy NRD.

Dotychczas na mocy przepustek do Berlina wschodniego przybyło już ponad 186.500 mieszkańców zachodniej części miasta. (PAP)

Porozumienie algierskie

W piątek podczas drugiego kolejnego posiedzenia Trybunału Bezpieczeństwa Państwa były pułkownik Argoud, jeden z przywódców OAS, stosował dotychczasową taktykę, tj. zachował całkowite milczenie nie odpowiadając na żadne z postawionych pytań. W tych warunkach nie mogło się odbyć projektowane przesłuchanie oskarżonego.

Argoud uzasadnia swą taktykę twierdzeniem, że został porwany przez wywiad francuski w Monachium i siłą przetransportowany do Francji.

Operując się na tych samych przesłankach, obrońcy oskarżonego wysunęli zarzut niekompetencji trybunału. W sobotę po replice prokuratora sąd wyda decyzję w tej sprawie. (PAP)

Następnie prezydent zaprosił swoich bliskich współpracowników — m. in. sekretarza stanu Ruska i jego zastępcę Balla i Tylera, sekretarza rolnictwa Freemana oraz Hertera i Bundy'ego. Wszystkie te osoby przybyły do tekasskiej posiadłości prezydenta w związku z rozpoczęciem się wizyty kanclerza NRF, Erharda.

Jak widać z doboru osób — Freemana, Balla i Hertera — problemy wspólnego rynku zajmą poczesne miejsce w rozmowach amerykańsko-niemieckich. (PAP)

Przed spotkaniem Johnson — Erhard

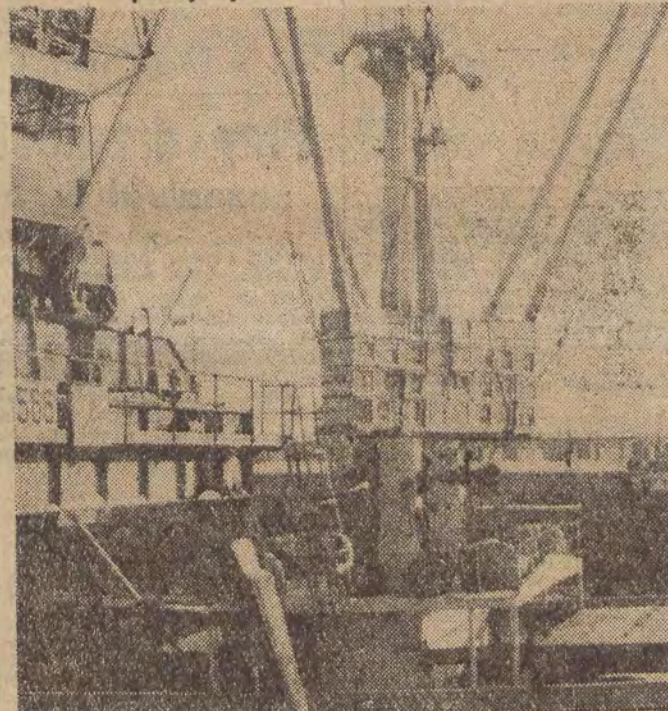
W piątek rano prezydent Johnson wezwał na konferencję dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej Mecone'a, z którym omawiał sytuację polityczną, zwłaszcza w Ameryce Lańskiej oraz wydarzenia na Cyprze.

Przygotowanie do spotkania z Erhardem, sekretarzem stanu, Balla i Hertera — problemy wspólnego rynku zajmą poczesne miejsce w rozmowach amerykańsko-niemieckich. (PAP)

Turysta pod lawiną

Lawina śnieżna zabiła turystę z NRF w pobliżu Innsbrucku. Jest to pierwsza śmiertelna ofiara lawiny śnieżnej w tym roku w Austrii. (PAP)

5 tys. ton owoców cytrusowych przybyło do Gdańska



W porcie gdańskim z polskich statków „Czech”, „Deblin”, „Gdańsk” i „Oliwa” wyładowano się transporty owoców cytrusowych, których łączna waga wynosi 5 tys. ton. Na zdjęciu: wyładunek marokańskich pomarańczy ze statku „Deblin”. CAF — fot. Ukłejewski

Podpisanie porozumienia radziecko — algierskiego

W piątek podpisano w Moskwie porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej między ZSRR i Algierią.

Ze strony radzieckiej porozumienie podpisał przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR, Siemion Skaczkow, a ze strony algierskiej członek Biura Politycznego FLN, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Hadż Ben Alla.

Przy podpisywaniu porozumienia obecny był premier

Rozpoczęli rok 1964

Eksportowe sukcesy przemysłu maszyn włókienniczych

Przedterminowym wykonaniem rocznych zadań produkcyjnych może pochwalić się przemysł budowy maszyn włókienniczych. Według danych orientacyjnych przekroczy on roczny plan produkcji towarowej o 1,7 proc., zaś plan produkcji globalnej o 1,4 proc.

Wśród przedsiębiorstw, które najwcześniej nadesłały meldunki o wykonaniu planów, znalazły się także i zakłady łódzkie: F-ka Maszyn Jedwabniczych „Majed”, Przedsiębiorstwo Montażowe — Łódź oraz Zduńskowska „Fakroba”.

Maszynty te eksportowali — wśród nich do: ZSRR, CSRS, Rumunii, Jugosławii, Kuby, Indii, Grecji, Argentyny, Tunezji, Australii i Iranu. (wy)

Z nadwyżką wykonują zakłady plany dostaw eksportowych. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, iż są to zadania niełatwe, w stosunku do roku ub. wzrosły one w br. o 153 proc. W tym roku do najpopularniejszych maszyn eksportowanych za granicę należały zespoły zgrzebne i czesankowe „Befamy”, krosna automatyczne typu „Saurer” produkcji łódzkiej „Wifamy”, mechaniczne, 7-czołkowe, krosna ze Skarżyska, zgrzeblarki do bawelny i trzpalnie z Zielonogórskiej „Falubaz” oraz pokrewny typy maszyn z łódzkiej „Majedu” i śląskiej „Dofamy”.

Depesza KC PZPR

W związku z III Zjazdem Masy tynkańskiej Partii Komunistycznej, Komitet Centralny PZPR przesłał depesze z wyrazami braterskiej solidarności i życzeniami owocnych obrad. (PAP)

Szybkie tempo budowy „Turów-2”

Mimo warunków zimowych w szybkim tempie prowadzona jest budowa największej w kraju odkrywkowej kopalni węgla brunatnego „Turów-2”. Przy zdemontowaniu ziemi z pokładów i eksploatacji węgla pracuje 7 potężnych koparek, a długość taśmociągów transportujących urobek przekracza 30 km.

Wprawdzie z pewnym opóźnieniem, ale uruchomione już zostały dwa nowe poziomy wydobycze, które zapewniają górnikom większy front pracy. Kopalnia „Turów-2” dostarczyła w br. budowanej w sąsiedztwie ogromnej elektrowni ponad 2,5 mln ton węgla. W 1964 r. ma ona wydobyc do 5,5 mln ton węgla.

Hołd pomordowanym w Wawrze

W piątek — w 24 rocznicę hitlerowskiej zbrodni na 107 niewinnych mieszkańcach Wawra — społeczeństwo stołeczne oddało hołd pomordowanym. Na emblematy pierwszych ofiar masowego terroru okupanta za pomocą w piątek znicze, żołnierze Wojska Polskiego zaciągnęli wartę honorową.

W woj. wrocławskim i opolskim — gołoledź

Jak informuje Inspektorat Ruchu Drogowego KG MO, sytuacja na drogach międzywojewódzkich uległa w piątek znacznej poprawie. Jedynie w woj. wrocławskim (pow. Kłodzko) i opolskim (pow. Racibórz) panująca gołoledź uniemożliwiła komunikację drogową. (PAP)

Sztorm na Bałtyku

Ciepłe podmuchy z nad Atlantyki przyniosły odwilż na lądzie, a sztorm na morzu. Zachodnie i północno-zachodnie wiatry o sile 6-7 stopni w skali Beauforta sparaliżowały połowy na Wybrzeżu Gdańskim. (PAP)

Mrozy w Iranie

W piątek po kilkudniowych obfitych opadach śnieżnych silne mrozy zapanowały na całym terytorium Iranu. Komunikacja drogową jest praktycznie sparaliżowana na skutek zasp śnieżnych i oblodzonych dróg. Międzynarodowe lotnisko w Teheranie jest już nieczynne od trzech dni na skutek gołoledzi. (PAP)

Kłęski żywiołowe w Algierii

Ulewne deszcze trwające od dłuższego czasu w północnych okęgach Algierii, spowodowały duże szkody w wielu miastach i wsiach kraju. W mieście Skikda dachu nad głową pozabawionych zostało około 3 tysięcy osób.

Huraganowe wiatry spowodowały silną falę na morzu. Kilkanaście statków rybackich zostało zerwanych z ko-

twicy i uniesionych w morze. (PAP)

CABUTTI zakończył głodówkę

Jeden z członków „Komitetu 100” Cabutti zakończył w czwartek trwającą 106 godzin głodówkę, którą rozpoczął na znak protestu przeciwko uwięzieniu przywódcy brytyjskiego ruchu pokoju Terry'ego Chandlera.

Chandler skazany został na 9 miesięcy więzienia za udział w demonstracji, która miała miejsce w Londynie w lipcu bieżącego roku. W czasie tej demonstracji domagano się oswobodzenia więźniów politycznych w Grecji. (PAP)

„Skandynawia — strefą bezatomową“

„Wszystkie siły, dopatrujące się w układzie moskiewskim pierwszego kroku na drodze do stabilizacji pokoju, powinny dziś działać na rzecz doprowadzenia do skutku szlachetnej idei powszechnego rozbrojenia” — głosi m. in. apel, opublikowany przez Ogólnoskandynawski Komitet, przygotowany w dniach 14 i 15 marca 1964 r. w Sztokholmie konferencję pod hasłem: „Skandynawia — strefą bezatomową”. (PAP)

HAWANA

W czwartek wymieniono w Hawanie pisma ratyfikacyjne umowy o udzieleniu przez Związek Radziecki długoterminowego kredytu Republice Kubańskiej.

SOFIA

W wyniku rozmów, które odbyły się w Sztokholmie, szefy Bułgarii i Islandii doszli do porozumienia w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami.

Dalekopisem z kilku stolic

DAMASZEK

ATENY

W piątek w amfiteatrze Uniwersytetu Damascuskiego odbył się w inicjatywę rządzącej partii Baas wiec pod hasłem solidarności z robotnikami Adenu, walczącymi przeciwko imperializmowi angielskiemu.

Przywódcą prawicowej partii greckiej „Narodowa Unia Radykalna” P. Kanelopoulos, oznajmił w piątek królowi Pawłowi, że przy obecnym układzie sił w parlamencie — gdzie żadna z partii nie ma w żadnej większości —

nie można utworzyć trwałego rządu.

RABAT

W piątek premier Czou En-laj po tygodniowej wizycie w Algierii przybył do stolicy Maroka, Rabatu.

MANILA

Jak donoszą z Manili, prezydent Filipin, Diosdado Macapagal podjął się pośrednictwa w rozwiązaniu rozbieżności między USA i Kambodżą.

Strzelanina na granicy Kenii i Somali

Jak donoszą z Nairobi, w ostatnich dniach grupa uzbrojonych ludzi wtargnęła z Somali na terytorium Kenii i zaatakowała posterunek policji w miejscowości Masububu. W wyniku strzelaniny trzech policjantów zostało zabitych. Zginął również jeden z napastników.

Jak już donosiliśmy, wzdłuż granicy Kenii i Somali wprowadzono stan wyjątkowy i utworzono „strefę zakazaną”. (PAP)

Płonąca „Lakonia” płynie na holu

W piątek w godzinach popołudniowych „Lakonia” znajdowała się w odległości około 300 mil na południowy zachód od Lizbony, Holownik

P. Jaroszewicz przyjął N. Faddiejewa

Wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek sekretarza RWPG Nikołaja Faddiejewa i przeprowadził z nim rozmowę na temat współpracy krajów RWPG.

W czasie rozmowy obecny był zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z zagranicą Kazimierz Olszewski. (PAP)

Wyплаты poborów — wcześniej

Według informacji uzyskanych w Centrali Narodowego Banku Polskiego, przedsiębiorstwa i instytucje mogą się zwracać do właściwych władz o dokonanie wcześniejszej wypłaty poborów swym pracownikom. Wypłaty poborów, których normalny termin przypada 31 bm lub 1 stycznia 1964 roku można dokonywać począwszy od 28 bm. (PAP)

S. i P. Antonina Rogaszewska-Domańska z d. Kasica

zyla lat 80 zm. w dniu 25. XII. 63 r. Pogrzeb w dniu 28. XII. 63 r. z kaplicy ementarza katolickiego przy ul. Ogrodowej o godz. 14, o czym zamierzamy zawiadomić.

CORKA, ZIEĆ, WNUKI, PRAWNUKI

Dnia 25 grudnia 1963 r. zmarła w wieku lat 69 S. i P. Maria Aniela KOBZAR z domu Wyleżyńska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 grudnia br. o godz. 15.30 z kaplicy na Starym Cmentarzu w Łodzi przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA i RODZINA.

Dnia 27 grudnia 1963 roku zmarł nasz przyjaciel Czesław Braszkiewicz księgowy

Wyrazy głębokiego współczucia ZONIE, DZIECIOM i RODZINIE składają

KIEROWNICTWO i CZŁONKOWIE REPREZENTACYJNEGO ZESPOŁU TANCA Zw. Zaw. WŁOCNIARZY im. HARNAMA.

Koleżance Helenie KNACH z powodu zgonu

MEŻA

wyrazy głębokiego współczucia składają

RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA i DYREKCJA MHM Łódź Śródmieście.

18042/g

Pierwsza polska elana

W Toruniu wyprodukowano pierwsze polskie włókno poliestrowe — elanę. Nowoczesna fabryka, którą wzniesiono tu w ciągu dwóch lat i ośmiu miesięcy dostarczy już wkrótce naszemu przemysłowi włókiennicemu pierwsze partie tej syntetycznej przędzy. (Dotychczas do produkcji tkanin z elany używaliśmy włókna importowanego).

W dniach świątecznych załoga toruńska przeprowadziła ostatnie — poprzedzone próbnym rozruchem aparatu-

norweski „Herkuless” i holenderski „Poolvee” ciągnęły statek grecki „Lakonia” płonący nadal, z zamurzenie jest coraz większe.

Liczba ofiar byłaby jeszcze większa, gdyby załoga zajęła inną postawę — oświadczył kapitan „Lakonia” Matheos Zardis w momencie przybycia do Madrytu z 32 innymi rozbitkami.

Jeden z oficerów statku przywiezionych do Aten — Joannis Halas oświadczył, że ogromna większość załogi opuściła statek na końcu. Wieść z nas — powiedział musiałoby płynąć do statku noszącego nam pomoc, gdyż zabrakło dla nas szalup. Halas przyznał równocześnie, że ośmiu marynarzy zajęło jedną z szalup na początku katastrofy, odbijając od statku. (PAP).

Współpraca kulturalna i naukowa Polska — ZSRR

27 bm. przybył do Warszawy przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Stosunków Kulturalnych z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR, minister Siergiej Romanowski, w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską i ZSRR na rok 1964.

W tym samym dniu rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie. Stronie polskiej przewodniczy minister kultury i sztuki — Tadeusz Gallański. (PAP)

Katastrofa autobusu

13 osób poniosło śmierć w wyniku zderzenia autobusu z samochodem w pobliżu Maracaibo (Wenezuela) w czwartek 26 grudnia. (PAP)

Zderzenie pociągów

W czwartek (26 grudnia) miała miejsce katastrofa kolejowa w pobliżu miejscowości Natanya (Izrael). W wyniku zderzenia dwóch pociągów karamajacych pomiędzy Tel Avivem i Haifa 19 osób zostało poważnie rannych a kilkadziesiąt odniosło lekkie obrażenia. (PAP)

Arabska konferencja „na szczycie”

Zasadniczym wydarzeniem politycznym na Bliskim i Środkowym Wschodzie są przygotowania do konferencji na szczycie krajów arabskich

W sprawie zajęcia stanowiska wobec planu Izraela zmiana biegu rzeki Jordan.

Liga arabska zaproponowała szefom rządów krajów arabskich, aby konferencja odbyła się 13 stycznia w Kairze. Dotychczas 11 krajów wchodzących w skład Ligi Arabskiej zgodziło się na udział w tej konferencji. (PAP)

Zamiast życzeń

Zamiast życzeń noworocznych kierownictwo Polskiej Agencji Prasowej składa na Komitet Pomocy Społecznej 1.000 zł. (PAP)

Wiktoria Jędrzejczyk z d. Elchowska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 29 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy ementarza rzymsko-katolickiego św. Antoniego na Mami, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CORKI, ZIECIOWIE, WNUCZKI, WNUKI i PRAWNUCZKI

Zygmunta Gawrońskiego

oraz okazali dużo serca i pomocy w tym tragicznym okresie, serdeczne podziękowanie składają

ZONA i SYN

180071/g

ry — przygotowania do produkcji. Srebrzyste nici, poddane ekspanzji laboratoryjnej, odznaczały się wysoką jakością.

W I etapie fabryka osiągnie roczną zdolność produkcyjną 3,5 tys. ton a następnie 7 tys. ton. Pod koniec II etapu tj. w 1967 r. roczna produkcja toruńskiej elany wzrośnie do 18 tys. ton.

Na liście odbiorców toruńskiej elany wpisano się już ok. 30 czołowych zakładów włókienniczych kraju. (PAP).

Księga życzeń NOWOROCZNYCH w Belwederze

Kancelaria Rady Państwa za wiadomości, że księga życzeń noworocznych wyłożona będzie w Belwederze w Sali Pompejańskiej 1 stycznia 1964 r. w godzinach 11—13. (PAP)

Pożar w porcie

W piątek wybuchł gwałtowny pożar w składach płynnego paliwa portu w Genii. Eksplozja w zbiorniku olejów mineralnych była powodem katastrofy. W mgleniu oka obrzydnie płomienie szaleły ze zbiornika. Na miejsce skierowano liczną oddział strażnicy pożarnej. Chwilowo nie wiadomo czy są ofiary w ludziach. (PAP)

Przy drzwiach zamkniętych zeznawał w Sofii szpieg USA

W piątek przed Sądem Najwyższym w Sofii kontynuowany był proces szpiega agentowi wywiadu amerykańskiego, b. dyplomacie bułgarskiemu Azenowi Christowowi Georgiewowi. Jak podaje Agencja BTA, na przedpołudniowym posiedzeniu sądu oskarżony odpowiadał na pytania sądu opisując szczegółowo swe kontakty z przedstawicielami wywiadu amerykańskiego.

Przyznał on, że otrzymywał zaszyfrowane instrukcje bądź to podczas swego pobytu za granicą, bądź też na adres domowy w Sofii.

Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że wywiad amerykański otworzył mu konta bankowe w Nowym Jorku i Szwajcarii, gdzie pobierał pieniądze dla siebie i swych przyjaciół.

W godzinach popołudniowych, w piątek na wniosek prokuratora, proces odbywał się przy drzwiach zamknię-

Zbrojenia w NRF

W Niemczech zachodnich zakończono formowanie 12 dywizji zmechanizowanej Bundeswehry, która w roku 1964 oddana zostanie pod dowództwo NATO.

„Die Welt” informuje ponadto, że w roku 1964 Bundeswehra otrzymała pierwsze jednostki wyposażone w rakietę typu „Hawk”.

Szkolenie lotników zachodniemieckich w pilotażu na odrzutowych myśliwcach bombardujących typu „F-104” w roku 1964 przeprowadzane będzie wyłącznie w Stanach Zjednoczonych.

„Die Welt” pisze, że marynarka wojenna Bundeswehry otrzyma w roku przyszłym pierwszy torpedowiec typu „Hamburg”. Ogółem Bundesmarine otrzymać ma 4 okręty tego typu. (PAP)

Dziś pogrzeb MARCJANNY FORMALSKIEJ

W godzinach popołudniowych 27 bm. odbyło się wyprowadzenie zwłok Marcjanny Fornalskiej na Wojskowy Cmentarz na Powązkach.

Pogrzeb zasłużonej działaczki i bojowniczk polskiego ruchu rewolucyjnego odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 13.

Do rodziny zmarłej napływają z całego kraju kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia od wybitnych działaczy partyjnych i państwowych, współtowarzyszy Marcjanny Fornalskiej oraz od organizacji partyjnych i społecznych.

Wyrazy głębokiego współczucia przekazuje młodzież dla której zmarła była serdecznym przyjacielem i ofiarnym wychowawcą. (PAP)

Śmierć ORMO-wca na służbie

Wczoraj podczas pełnienia dyżuru na posterunku przy ul. Rzgowskiej 102, zasnął nagłe członek ORMO 52-letni Józef Jakubczak (Podmiejska 3). Przybyły lekarz stwierdził zgon na skutek zawatu serca. Zwiłki zabrała rodzina. (Id.)

Maleją szanse senatora Goldwata

Amerykańska Agencja Associated Press przeprowadziła w 50 stanach USA ankietę na temat szans kandydatów partii republikańskiej w przyszłych wyborach na prezydenta USA.

Ankieta wykazała charakterystyczny zwrot w nastroskach republikanów od czasu poprzedniego badania opinii publicznej w październiku br., a więc jeszcze przed zbrodnią w Dallas: szanse lansowanego przez partię republikańską senatora Goldwata zmniejszyły się prawie o 50 proc., natomiast w 60 proc. poprosiła b. wiceprezydenta Nixona. (PAP)

Zgierscy bandyci osądzeni w trybie doraźnym

Jak już informowaliśmy, w nocy z 16 do 17 listopada br. na powracającego samotnie późnym wieczorem z pracy słuszarza Zgierskich Zalka, Przem. Wehn. — Zbigniewa Wiewórskiego, na ścieżce obok nasypania kolejowego napadło trzech nieznanego pochodzenia bandytów. Nie spodziewającego się niebezpieczeństwa Zalka bezbrzośnie zbito do nieprzytomności, kopiąc m. in. leżące na ziemi po twarzy. Następnie zrabowano mu 1.054 zł, zegarek i teczkę z żywnością.

Bandytów szybko ujęto. Okazali się nimi: 18-letni Ryszard Fr. Nowacki i Zbysław J. Dudzik. W napadzie uczestniczył także nieletni Jerzy K., który odpowiadać będzie przed Sądem dla Nieletnich.

W śledztwie ujawniono, że Ryszard Nowacki, który w napadzie odegrał rolę przewodniczącego, ma już na swoim koncie podobny napad rabunkowy, dokonany 27 sierpnia br. na jednego mieszkańca Zgierza — Kazimierza S.

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Łodzi, na sesji wyjątkowej w Zgierzu, prowadzonej w trybie doraźnym, wymierzył obu bandytom na mocy wyroku skazującego — następujące kary: Ryszardowi Fr. Nowackiemu 9 lat więzienia, 2 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Zbysławowi Dudzikowi — 6 lat więzienia, 1 tys. zł grzywny i utratę praw na 3 lata. (M. Kr.)

Pamięci Marcjanny Fornalskiej

Zmarła Marcjanna Fornalska, niezwykła kobieta i niezwykły człowiek. 93 lata jej życia, to kawał historii ruchu robotniczego i walk rewolucyjnych.

Córka ubogich chłopów, z trudem walczyła o chleb i byt, pracując ciężko, najpierw w domu rodzicielskim, a później także po wyjściu za mąż. Miała sześcioro dzieci.

Tulaczka I wojny światowej zapędziła ją aż do Carycyna nad Wolgą. Od 1917 r., kiedy to wstępuje do utworzonej przez miejscowych Polaków SDKPiL, Marcjanna Fornalska rozpoczyna rewolucyjną działalność, która nie ustaje przez dziesiątki lat. Również swe dzieci wychowuje na czołowych działaczy rewolucyjnych.

Prosta kobieta — samouk, prawie niepiśmienna, w ostatnich latach swego życia pisze 800-stronicową książkę — „Pamiętnik matki”, pisze ją dla wnuczki Olefi — córki Małgorzaty Fornalskiej. I te wspomnienia, wystukane jednym palcem na maszynie (pisanie ich zajęło Marcjannie 8 lat), zostały wydane, a krytyka uznaje je nie tylko za dokument historyczny, ale i znakomitą, autentyczną prozę, urzekającą siłą wyrazu.

Po I wojnie Marcjanna Fornalska została po powrocie do kraju aresztowana (1921) i uwięziona w zamku lubelskim, gdzie przebywała rok. KC KPP skierował ją następnie do Związku Radzieckiego.

Drukowany przez nas fragment „Pamiętnika matki” dotyczy okresu, który Marcjanna Fornalska, na zaproszenie córki Małgorzaty, spędziła w Moskwie.

Przechodząc różne koleje życia zawsze odczuwałam jak kalekto i to poważnie, mój alfabetem. Było to dla mnie bardzo dołkliwie. Odczuwałam to na każdym kroku. Było mi to przeszkodą wszędzie i zawsze. I nie tylko przeszkodą, ale jeszcze bardziej wstydem. Mając dzieci partyjne stykałam się z ich przyjaciółmi z pracy. Byli tam pomiędzy nimi i ludzie próci i wykształceni: pisarze, prawnicy, lekarze. Z tymi ludźmi stykałam się bardzo często. Stawiali się oni zarówno moimi, jak i moich dzieci bliskimi przyjaciółmi. Byli zawsze ubrani skromnie, a czasem aż za skromnie, często głodni i niewyspani. Odczuwałam to bardzo i pragnęłam w miarę możliwości pomóc im tak jak i moim dzieciom. To też nazywali mnie często babcią, czasem matką, a niekiedy, wychowując we mnie chłopkę, po prostu matką. A jednak ja zawsze czułam się w rozmowie z nimi skrepowana i gdy zachodziła rozmowa głębiej polityczna, brak mi było słów, gubiłam się, nie potrafiłam się wyrazić, choć rozumiałam wszystko.

To też, kiedy znalazłam się w tak wielkim mieście, jak Moskwa, często w otoczeniu przyjaciół Małgosi, czułam się nieraz skrepowana. Nieznajomość miasta, nieznajomość teatru, sztuki, a przede wszystkim słów, mój styl mowy wiejskiej — czyniły mnie bojaźliwą i dziwą. A gdy się zwierzałam z tym Małgosi mówiła mi:

— Mateczko, czego ty się niepotrzebnie tym przejmujesz! Ty dla nas jesteś taka, jaka jesteś, najdroższa. Innej matki byśmy sobie nie życzyli!

I tak zaczęłam poznawać Moskwę. Ale było tego poznawania niewiele, bo Małgosi miała na to bardzo mało czasu. Wykładów miała bardzo wiele, a roboty partyjnej też co niemiara. Ale za to dzień odpoczynku wykorzystywałyśmy z nawiązką. Tak to pierwszy raz poznałam wielkie miasto z jego pamiątkami, sztuką i teatrem; przy takiej przewodniczącej i tłumaczącej jak moja córka, łatwo było mi zrozumieć rzeczy, których dotąd nigdy nie widziałam i nawet nie wiedziałam, że istnieją.

W kilka dni po moim przybyciu do Moskwy Małgosi zawiadomiła mnie, że zabierze mnie ze sobą na wykład towarzyszący Krupskiej. Kilka dni wyczekiwania bardzo mi się dłużyły. Wreszcie ten dzień nastąpił. Sala była już zapelniona. Było jeszcze wcześniej i jeszcze wiele przybywało uczących się, ale jak ci wchodzić, tak i ci, co robili im miejsce, czynili to bez szmeru, a cisza wydawała się tak uroczysta i radosna, aż dech zapierało. I tak prawie bez szmeru weszła kobieta średniego wzrostu, w ciemnej sukience z białym kołnierzykiem, z włosami gładziutko zaczesanymi, posiadającymi, mało różniącymi się od kołnierzyka; ot zwykła sobie starszuszka, niezbyt się wyróżniająca od wielu innych, a jednak — jakaś inna. Jej oczy, uśmiech i cała postawa wzbudzały ufność i szacunek. Na taką starszuskę nie znając jej spojrzysz i już wiesz — na pewno nauczycielka.

Przy jej cichym wejściu zerwała się taka burza oklasków, że musiano to uniesienie młodzieży przerwać upomnieniem. Wreszcie uszyscy, jak to czynią dzieci witając kochaną nauczycielkę, okrążyli ją w koło patrząc z miłością na tę, która była najmłodszym przyjacielem i pomocnikiem do ostatniej godziny życia wodza rewolucji Lenina. Coś do nich mówiła, ale co, trudno było usłyszeć; byliśmy zdala. I naraz cisza. Usłyszałyśmy miły, uwalenie starczy głos:

— Dzieci, czas wykładu.

W sekundę cicho utworzył się szpaler, przez który spokojnie zmierzano ku swej katedrze towarzysząca Krupska. Zaczął się wykład.

Tak dzięki Małgosi miałam możliwość zobaczyć towarzyszkę Krupską, która została mi w pamięci na całe życie. Moja bojaźliwość, pochodząca z nieświadomości wcale mi przeszkadzała i tym samym robiła Małgosi trudności w nauce; ja bałam się sama wychodzić na miasto, a Małgosi niepokoiła się o mnie, że się nudzę, i starała się wcześniej wychodzić z instytutu, a to w nauce przeszkadzało. Przypomniałam sobie jako matka wychowująca wszystko, co się działo w sercach moich dzieci, toteż powiedziałam Małgosi, że powinnam już wyjechać do Mińska. Ale Małgosi odpowiedziała mi na to:

— Mateczko, nie niepokój się, wiele mi nie przeszkadza. Miałam ci to powiedzieć, już parę dni temu, ale że to było nieoficjalne, więc czekałam. Ale że się niepokoisz o mą naukę, więc ci powiem. U nas są już pewne zmiany; zdaje się, że egzaminów zdawać nie będą, ponieważ pewną część studentów przeniosą z naszego instytutu do szkoły politycznej, do której i ja jestem przeznaczona. Więc jeżeli nie muszę zdawać egzaminu, to mi nie przeszkodzi, że czasem wyjdę wcześniej.

I już zaczęła mi opowiadać, jaka to będzie szkoła — że to będzie szkoła zupełnie nowego typu, szkoła marksizmu-leninizmu imienia Lenina, że tam trzeba mieć pewne przygotowanie, ale ona ma nadzieję, że z jej przygotowaniem wielkich trudności mieć nie będzie. Chociaż pedagogiki jej bardzo żał, bo chyba nie ma nic wznioślejszego, niż uczyć młodzież, ale przede wszystkim trzeba słuchać polecenia partii.

I tak słuchając wszystkiego, co mi opowiadała córka; ja, jej matka, stawałam się bardziej świadoma i lepiej zaczynałam poznawać ten nowy ustrój z jego obecnymi potrzebami i brakami. Tak uczyłam się od swych dzieci.

„Urodzone“ w końcu 1963 r.

Ruszyły pierwsze zmiany

Błyskawiczny rajd reporterski po nowych obiektach gospodarczych

Można o nich powiedzieć, że „przyszły na świat“ jako inwestycyjny prezent gwiazdkowy dla całej naszej gospodarki. Oddane do użytku na kilkanaście godzin przed świętami, na kilka dni przed zakończeniem bieżącego roku, swój „chrzest produkcyjny“ przechodziły w niecodziennym okresie.

Ich narodziny są charakterystyczne dla całego cyklu inwestycyjnego naszej gospodarki. A więc węgiel i energia, przemysł metalowy i maszynowy oraz chemia i rolnictwo.

Dzięki telekomunikacji i uprzejmości „panienek z miedzianostawej“ złożyliśmy wizytę tym noworodkom spod znaku świątecznej gwiazdki.

Na „pierwszy ogień“ uzyskaliśmy połączenie z jednym

z najważniejszych kombinatów paliwowo-energetycznych, Konimem. Budowniczo- wie tej elektrowni oddali do użytku w przeddzień świąt drugi wielki blok energetyczny o mocy 125 MW. Przy telefonie dyżurny inżynier, Andrzej Surkowski.

— Jak się czuje najmłodsze „dziecko“ naszej energetyki?

— Doskonale. Dokonałszy już synchronizacji urządzeń tego nowego turbozespołu z siecią. Obecnie usuwamy zauważone w trakcie próbnego rozruchu drobne ustępki. Mimo świąt, załoga naszej zmiany stawiała się w komplecie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nasza najmłodsza „pociecha“ jest już drugim dzieckiem polskiego przemysłu energetycznego, instalowanym w naszym kombinacie.

Założce elbląskiego „Zamechu“ należą się słowa uznania za dobrą robotę. Już za kilkanaście godzin nowy blok energetyczny wzmocni cały system państwowy naszej energetyki, a prąd wytworzony przez nową „125“ popłynie do fabryk i mieszkań.

Teraz na linii miedzą się Kielec — nowa fabryka łożysk tocznych w zakładach precyzyjnych „Iskra“.

— Mimo że uruchomiono nas oficjalnie w wigilie, dajemy już normalną produkcję — mówi inżynier Zenon

Wójcik. W roku przyszłym nasza fabryka dostarczy na potrzeby przemysłów elektrotechnicznego, precyzyjnego i maszynowego przeszło 6 milionów sztuk łożysk, a za niecałe dwa lata produkować będziemy ich ponad 11 milionów sztuk rocznie. Nasz zakład jest w pełni nowoczesną fabryką, zmechanizowaną i zautomatyzowaną. Większość urządzeń zbudował dla nas przemysł maszynowy. Mogliśmy przystąpić natychmiast do produkcji, bowiem już w czasie trwania budowy szkoliliśmy potrzebą kadre fachowców. Nowe maszyny i urządzenia działają doskonale. Dzięki nowoczesnej organizacji pracy, doskonałemu parkowi maszynowemu, spodziewamy się osiągnąć wyniki produkcyjne, wysuwające nas na czołowe miejsce wśród fabryk łożysk tocznych naszego kraju.

Jak wiadomo, nie ma postępu technicznego bez nowoczesnej chemii, a jeśli o niej mowa, to konieczne trzeba się połączyć z Kędzierzmem, jednym z filarów przemysłu chemicznego.

— Święta u nas zbiegły się z przekazaniem do prób urządzeń nowej fabryki mocznika — mówi mistrz zmianowy, inżynier chemik Leon Bejliński. Obecnie wszystkie mechanizmy tej fabryki pracują

tytułem próby. Spodziewamy się, że w najbliższej przyszłości rozpoczniemy już normalną produkcję mocznika, który, jak wiadomo, stanowi jeden z doskonałych nawozów bardzo poszukiwanych w rolnictwie. Znakomity dodatek do pasz treściwych, a zarazem cenny surowiec przy wyrobieniu niektórych chemikaliów. Nowa fabryka zwiększy przeszło pięciokrotnie naszą produkcję mocznika, a jakie to ma kolosalne znaczenie dla podniesienia plonów rolnictwa, przypominać chyba nie muszę...

Tak więc, w czasie, gdy świętowaliśmy za biesadnym stołem, najmłodsze „dzieci“ naszego stale rosnącego przemysłu stawiały swoje pierwsze pomyślne kroki. Oby z dużymi sukcesami i w przyszłości...

JERZY SOKOŁOWSKI

Polska uczona na szwedzkim znaczku

Poczta szwedzka kontynuując serię „Laureaci Nagrody Nobla“ wydała w bm. 2 znaczki poświęcone laureatom z roku 1903. Na znaczku, wartości 50 öre znalazły się podobizny fizyków, którzy wspólnie otrzymali wówczas nagrodę — H. Becquerel, P. Curie i polska uczona Maria Skłodowska-Curie.

Za kilka lat ukaże się podobny znaczek z podobizną Władysława Reymonta, który otrzymał literacką Nagrodę Nobla w 1924 r. Warto, aby Poczta Polska pomyślała również o uczczeniu znakomitego pisarza — inacej Szwedzi nas ubiegają, bowiem pamięć autora „Chłopów“ dotychczas nie poświęcono u nas żadnego znaczka. (wf)

WYSTAWA polskich tkanin artystycznych w Pekinie

25 bm. otwarto w Pekinie wystawę polskich współczesnych tkanin artystycznych. 30 tkanin pochodzących ze zbiorów Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi wystawiono w jednym z pawilonów parku imienia Sun Jat-sena. Większość ekspozycyjnych w Pekinie polskich tkanin artystycznych została utkana własnoręcznie przez projektujących je wybitnych artystów.

Po 10-dniowej ekspozycji w Pekinie, wystawa polskich tkanin artystycznych zostanie przeniesiona do Szanghaju.

W zimowej szacie



Widok na Tatry z Cyhrlu. CAF — fot. Olszewski

Gdy dziewczęta mleją stadami...

Karaluchy z gitarami

(Korespondencja własna)

„Przy dźwiękach kościelnych dzwonów, armia policji w liczbie stu oraz specjalne rezerwy, wspomaganie przez osiem koni, dwanaście motocykli i cztery czarne budy policyjne otoczyły klub Odeon. W toku operacji szturmowania wejść i przesmyków, trzy dziewczęta zemdlały, jedna została ciężko skopana, a dwóch policjantów powalono.“ Tyle cytaty z londyńskiego „Daily Express“.

To nie była zła niedziela. Zazwyczaj bywa gorzej. Notuje się znacznie więcej poważnych zranień już w czasie przedstawienia, gdy dziewczęta ogarnięte transem wpadają nieprzytomnie w kanał dla orkiestry, albo mledzą całymi stadami. Wiele z nich w stanie krańcowego wyczerpania wywołanego kilkudniowym stanem na dworze w kolejce, szpital zmuszony jest zatrzymać na dłużej. Każdy spektakl odbywa się przy nieprzerwanym pisaniu widowni.

Widziałam wybite szyby w warszawskim Orbisie, gdy sprzedawano bilety na Ankę, widziałam kordony milicji odpierające szturm do wrót świątyni jazzu, widziałam entuzjazm na sali. Nic jednak nie da się porównać z tym, co dzieje się w Anglii w czasie występów „The Beatles“.

Kto to są „The Beatles“? Czterech długonogich, przystöjnych chłopców z grzywami opadającymi na oczy. Do niedawna było o nich cicho. Ot, jeszcze jedna grupa muzyczna młodzieży. I to nawet na prowincji, nie w stolicy. Aż tu nagle jedno ich nagranie okazało się „hit“. I już dalej samo się potoczyło.

jedno wielkie pasmo sukcesów. Nie pierwsza, nie ostatnia kariera tego rodzaju. Bardzo zresztą typowa. Jeszcze kilka miesięcy, może rok, i o „Beatles“ świat zapomni.

ZAMIAST LIMUZYNY — POLICYJNE BUDY

Nie w tym jednak rzecz. Widziałam i słyszałam (o ile to w ogóle możliwe!) tych chłopców. Starają się, i trzeba powiedzieć, z powodzeniem, pokazać coś innego niż ich poprzednicy. Są bardzo angielscy i młodzieńczo dowcipni. (Dowcip jest już w samej ich nazwie ze świadomym błędem ortograficznym: prawdziwa pisownia jest „beatle“). Żadnego taniego sentymentalizmu. Są też absolutnie bezoporni i świeży. Jak długo zachowują tę świeżość — nie wiadomo. Bo Beatles od pewnego czasu nie mogą żyć jak inni ludzie. Byłby rozszarpani przez wielbiciele. Środkiem ich transportu są budy policyjne, którymi przywożą ich pod samą scenę.

Widziałam ich również (oprócz występów) w audycji telewizyjnej. „Na ławie sędziów“ Beatles byli sędziami. Mieli osądzać nowe nagrania, których fragmenty im produkowano. Mieli powiedzieć, czy sami kupiliby tę płytę i czy rokują jej „hit“ czy „miss“ (sukces lub upadek). Trzeba powiedzieć, że ci chłopcy mają oprócz dużej wrażliwości muzycznej dużą inteligencję, co rzadko się zdarza u pieśniarzy tego typu. Anglicy mówią, że „The Beatles“ reprezentują dla dziewcząt ideał męskości. To prawda, ale ideałem męskości jest dla nich również Anka czy Presley, a jednak angie na występach „The Beatles“ przekraczają znacznie dotychczasowe normy.

DOKĄD PROWADZI HISTERIA

To prawda, że młodociana publiczność angielska jest bardziej podatna na zbiorową histerię niż nawet nasze towarzystwo w dzinsach kołyszących się w takt rytmów „Czerwono-Czarnych“. Ale dotychczas nikt ze starszej generacji angielskiej zbytnio się tym nie przejmował.

Problem powstał dopiero przy „The Beatles“, kiedy zbiorowa histeria zaczęła zagrażać wyraźnie zbiorową patologią. Psycholodzy, wypowiadający się na łamach prasy, uspokajają: Lepiej, że erotyczna ekstaza u młodocianych znajduje sobie takie, a nie inne ujście.

Mimo tych „uspokajających“ teorii nie mogłam spokojnie patrzeć, gdy jedenastoletnią córkę mojej gospodyni po telewizyjnym występie „The Beatles“ jak nieprzytomną odprowadzano do łóżka, stosując przy tym potężną dawkę środka nasennego.

Zastanawiam się, czy „niewinne“ ekstazy, jakie w tej chwili osiąga swój szczyt w związku z występami „The Beatles“ nie wywierają piętna na późniejsze życie młodzieży, na jej rozwój, i czy nie tu również należy szukać źródła wielu patologicznych wystryków?

JANUSZ KRAJEWSKI

*) Jak wykazało śledztwo, 0,5 litra wódki, którą Genowefa Sarba przyniosła do Heleny N. i wypila — dla uspienia obaw tej ostatniej — wspólnie z gospodarzami, pochodziło z pobliskiego sklepu monopolowego.

W Teatrze „Arlekin“

„Biuro tajnych detektywów“

Teatr Lalek „Arlekin“ odniósł nowy sukces w sztuce autora łódzkiego R. Raduszewskiego „Biuro tajnych detektywów“. Mimo sensacyjnego tytułu, kryminalne założenia sztuki sprowadza się tu na płaszczyznę przyjemnej przygody dwóch bezdomnych piesków, które obieguje Ali pomoc w odszukaniu lalki...

Czworoosobni detektywi, po rozlicznych przygodach odszukanali istotnie porwaną lalkę, a przy tej sposobności znaleźli również dobrą panią, która się nimi zaopiekowała. A wiadomo, że każdy pies pragnie mieć swego pana...

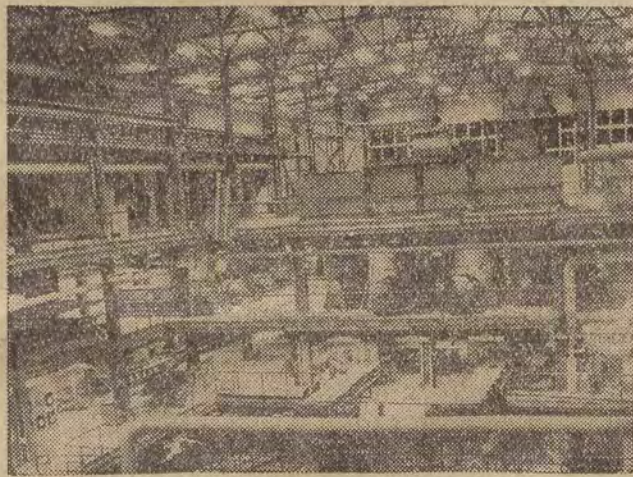
Tak więc sztuka nie jest pozbawiona momentów dydaktycznych, ucąc miłości dla zwierząt. A że autor zna widocznie dobrze psychikę dzieci, „Biuro tajnych detektywów“ obfituje w łatwe do rozszyfrowania, zabawne sytuacje i nieskomplikowany humor.

Zespół Teatru „Arlekin“ pod reżyserią dyr. H. Ryła dobrze też wypunktował powyższe momenty. Z wykonawców najwięcej oklasków zbierał: M. Kotkowski (piesek Bryś) oraz J. Sosnowska (dziewczynka). Przyjemną i komunikatywną scenografię opracował znany plastyk łódzki St. Fijałkowski.

Jak informują nas, „Biuro tajnych detektywów“ zainteresował się Teatr Lalek „Tenderica“ w Bukareszcie, który tłumaczy ją na język rumuński.

(M. J.)

Nowa cukrownia



19 grudnia 1963 r. przekazana została do eksploatacji nowa cukrownia na Lubelszczyźnie w Werbkowicach i jako 77 obiekt tego typu w kraju włączyła się do „słodkiej“ kampanii. Cukrownia „Werbkowiec“ wybudowana kosztem ponad 500 mln. zł. w powiecie hrubieszowskim — stwarza dużą szansę dla rozwoju produkcji buraka cukrowego, pozwoli bowiem na znaczną likwidację kosztownych przerzutów tego surowca. Cukrownia oddana została do eksploatacji na kilka miesięcy przed terminem.

Na zdjęciu: fragment głównej hali produkcyjnej. CAF — fot. Sokołowski

„Zastaw się, a postaw się“ — powiada stare polskie przysłowie. Wprawdzie powoli traci ono aktualność, ale... Helena N. raz po raz sięgała do niezbyt wypchanego mieszka, by wesele jej syna wypadło jak najokazalej. A polskie wesele — rzecz jasna — nie może być bez alkoholu. Mieszek stawał się coraz lepszy, bo spirytus — wiadomo — zalicza się do artykułów droższych. Gdy się więc nadarzyła okazja kupna „taniego alkoholu“, Helena N. skwapliwie z niej skorzystała.

— 150 zł za litr, to znacznie taniej, niż w sklepie — przekonywała sprzedająca. — Mam ten spirytus od kogoś, kto pracuje w „monopolu“ i dostaje przydziały — dodawała, by rozwiać wątpliwości pani Heleny, która wprawdzie rada by była zaoszczędzić parę groszy, ale z niepokojem dopytywała się, czy to aby „nie taki spirytus, co to osłepia“!

Usłużna znajoma oburzyła się na taki zarzut. Kiedyś nawet wpadła do Heleny N. z pełną półlitrowką. „Zeby pani wiedziała, jaki to dobry spirytus“, wspólnie z gospodarzami wypila ową wódkę, a po tej „degustacji“ transakcja została szybko zawarta. Pani Helena stała się właścicielką 5,5 litra „taniego spirytusu“ i spokojnie mogła czekać na zbliżający się termin ślubu syna.

Ten ostatni jednak nie docenił wiadać starą swą rodzicielką: ślub nie doszedł do skutku, wesele się nie odbyło.

Na szczęście dla oblubieńca i oblubienicy, na szczęście dla p. Heleny i wszystkich — zwłaszcza bardziej trankowych — niedoszłych gości weselnych.

Dzień powszedni Temidy

TRUCICIELE!

W taki to sposób wieść o „tanim spirytusie“ dotarła do rodziny M. A żona pana M. głowiła się właśnie nad tym, jak tu najtaniej zorganizować imieniny męża. Wiedziała, że Helena N. sprzedaje spirytus, bo nie doszło do skutku wesele syna i z tej to racji nie dziwiła się ani brakom oryginalnego opakowania, ani też niskiej cenie. Ta zresztą bardzo jej przypadła do gustu.

Na imieninowym stole Antoniego M. znalazła się wódka przyrządzona z 1,5 litra „taniego spirytusu“.

Nie byłby pan Antoni gościnnym solenizantem, gdyby już rano nie poczęstował kieliszkiem swej przybyłej z prowincji szwagierki, Marii Z. Sam przy tej okazji również wznosił parę toastów. Później Antoni M. i Maria Z. pili alkohol wraz z innymi imieninowymi gośćmi.

Wczoraszni solenizant i szwagierka nagle poczuli się źle. Sprawa wyglądała poważnie, a nawet groźnie. Zaniepokojona żona solenizanta wezwała Pogotowie Ratunkowe.

Przybyli na miejsce lekarz zdecydował przewieźć chorych do szpitala. 34-letnia Maria Z. zmarła w drodze, 27-letni Antoni M. — mimo wysiłków lekarzy Szpitala im. Biegańskiego — zakończył życie w kilkanaście godzin później.

Diagnoza lekarzy szpitala i Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie dokonano sekcji zwłok, była zgodna: śmierć nastąpiła na skutek spożycia alkoholu zatrutego metanolem.

W mniejszym lub większym stopniu odczuł to również i inni imieninowi goście zmarłego solenizanta. Na szczęście wypili mniej niż on i jego szwagierka. Skończyło się więc na doraźnej pomocy lekarza.

W trzy dni po tragicznych imieninach Antoniego M. organa MO aresztowały małżonków Genowefę i Ryszarda Sarbów (Łódź, ul. Tuszyńska 101). Prawda ujawniona w śledztwie nie może nie oburzać.

Zarówno Genowefa jak i Ryszard Sarba (który potajemnie wyniósł ze Szpitala Chemicznego „Xenon“, gdzie był zatrudniony, 5,5 litra spi-

rytusu skażonego metanolem) dobrze wiedzieli, że sprzedają truciznę.

Wszyscy pracownicy „Xenonu“ byli wielokrotnie ostrzegani przed trującymi właściwościami metanolu. W spółdzielni były wypadki śmiertelnego zatrucia. Sam Sarba był świadkiem agonii swych dwóch współpracowników. Opowiadał o tym żonie, przestrzegał nowo przyjętych do „Xenonu“ robotników...

Ani jemu, ani jego żonie nie drgnęła jednak ręka, gdy brali od Heleny N. pieniądze, za 5,5 litra trucizny! A przecież działali z pełną świadomością, świadomych trucicieli!

Teraz usiłują wymigać się od winy, szukają wykrętnych tłumaczeń.

Nie oszukają jednak wymiaru sprawiedliwości, a wstrząśnięta tym tragicznym wypadkiem opinia publiczna domaga się zastosowania wobec trucicieli najwyższego przewidzianego prawem wymiaru kary.

Wypadek ten jest jeszcze jednym ostrzeżeniem przed „tanim spirytusem“, przed spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia. Jest też jeszcze jednym z wielu, jakże tragicznym sygnałem, dla tych wszystkich, których pieczy powierzono tę straszną, bo tak trudną do rozpoznania truciznę. Sygnałem, który nie może pozostać bez echa.

JANUSZ KRAJEWSKI

*) Jak wykazało śledztwo, 0,5 litra wódki, którą Genowefa Sarba przyniosła do Heleny N. i wypila — dla uspienia obaw tej ostatniej — wspólnie z gospodarzami, pochodziło z pobliskiego sklepu monopolowego.

Najpopularniejsze

w tym tygodniu

Film Sztuka Książka

Przed samymi świętami łódzkie sale kinowe świeciły na ogół pustkami. Nawet w „Baityku” kupić można było bez trudu bilet na „Przemienię z wiatrem”.

Sytuacja poprawiła się w drugim dniu świąt. Wykupiono wszystkie bilety na nowy film produkcji polskiej „Yokmok” („Wista”).

Wiele pustych miejsc było także w teatrach. Nawet na bardzo popularnym w Łodzi „Całym życiu” (Mała Sala) widownia zapelniona była tylko w 70 proc.

Operetka „Sensacja w Londynie”, mimo okresu świątecznego „szła” kompletnie.

Książka, to najmilszy prezent. Dlatego też w księgarniach przed samymi świętami był niemal tiok. Po dwóch — trzech dniach z półek zniknęła „Maria Kalergis” Szenia, pięknie wydana przez PIW.

Teraz za późno na zakup pomocy szkolnych

W lokalu „Cezas” ruch niemal tak duży jak na początku roku szkolnego. Wiele szkół przypomniało sobie dopiero teraz, że fundusze na pomoce szkolne nie zostały wykorzystane i stąd run na te artykuły.

Przezroczyste i właściwie planujące zaopatrzenie w pomoce naukowe szkoły już teraz składają w „Cezasie” zamówienia na dostawy w roku przyszłym.

wersalny do pomiaru prądów i napięć stałych oraz zmiennych, komplet do doświadczeń z mechaniki, telurium, spintaryskop do atomistyki i teleskop szkolny do obserwacji astronomicznych.

Nareszcie wyprodukowano stołki optyczne do ćwiczeń z optyki geometrycznej. Ukazały się też szkielety ludzkie z plastiku produkcji krajowej, tańsze o 50 proc. od zagranicznych.

nakże tylko szkoły, które dokonają zamówień jeszcze w tym roku, mogą mieć pewność, że zaopatrzą się we wszystkie potrzebne pomoce naukowe oraz meble. Zostawianie tych zakupów na ostatnie dni roku nie ma sensu.

Odpowiadamy naszym Czytelnikom

Dlaczego zamknęto poradnię?

Nasza czytelniczka, Janina N., zwróciła się do nas z zapytaniem, dlaczego zamknęto poradnię przeciwreumatyczną przy ul. Leczniczej.

Już nie „kap, kap”...

W październiku br. zamieściliśmy felieton pt. „A woda kap, kap”.

Sylwester poza Łodzią

Łódzkie biura turystyczne oraz PTT-K postarają się o to, aby tegoroczny Sylwester pewna, choć nieduża, ilość mieszkańców naszego miasta mogła spędzić poza Łodzią.

Uznanie dla łodzin

„W dniu 16 br. mieliśmy możność podziwiać uczynność łodzian — pisał do nas z Wrocławia państwo Anna i Augustyn Pudanowie.

Z sądu

Kryminalistyka contra krętacz

20 września br. ok. godz. 14 patrol milicyjny, przejeżdżając radiowozem koło sklepu PP „Warzywa i Owoce” przy ul. Wieickowskiego 11 zauważył, iż we wnętrzu ktoś „gospodaruje”.

Znów oszustka mieszkaniowa

Do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia zarzucający Mariannie Zenickiej (Zamenhofa 12a) powoływanie się na znajomość w „kwaterunku” i na tej podstawie wyłudzenie od ludzi poważnych sum pieniędzy.

60 dzień niesie

Sylwestrowe fryzury



Sprawienie sobie na Sylwestra nowej sukni kosztuje dość dużo. Znacznie tańsza jest nowa fryzura. To też u mistrzów grabienia ruch przedsylwestrowy już się zaczął.

Krajowa premiera

Wieloletnie już odzwala się głos, że Łódź, miasto przemysłu filmowego, pozbawiona jest uroczystych premier filmów polskich, tutaj właśnie produkowanych.

20 tys. honorowych dawców krwi

Wojewódzka Stacja Krwi-dawstwa w Łodzi ma już w swojej ewidencji 20 tys. honorowych dawców krwi. W tej liczbie znajduje się 12 tys. tzw. dawców rodzinnych.

Rosną nowe Bałuty

W ub. r. liczba mieszkańców Bałut wynosiła 170 tysięcy. W br. wzrosła o dalszych 10 tysięcy. Te 180 tys. mieszkańców Bałut zamieszkuje 10 tys. posesji, wśród których jest już wiele nowych budynków.

PIÓRKIEM POMIĘŚCIE



— Panowie, gdzie tu jest w pobliżu jakaś knajpa, żeby się można było trochę dopić?

NTU 303-04 czynimy codziennie (początek) w godzinach 10-12

Kwiaty pod pomnikiem Juliana Tuwima

Julian Tuwim jest nam, łodzianom, szcze gólinie bliski.



Znalazło to swój wyraz w dniu wczorajszym w skromnej, ale symbolicznej uroczystości — złożeniu wiązanek kwiatów pod pomnikiem autora „Kwiatów polskich”.

Nieco później piękny wieniec złożyła również delegacja esperantystów łódzkich.

Jeszcze raz o pracowniach plastycznych

Zawinił projektant a nie wykonawca

W listopadzie pisaliśmy o mieszczących się na najwyższej kondygnacji wieżowca przy ulicy Przyszkoła 13, pracowniach plastycznych. Cały szereg usterek budowlanych nie pozwala plastynom na ich użytkowanie.

kaloryferów, stalowych słupów konstrukcji i ścianki międzyokiennej powoduje trudności w otwieraniu łufek. Z kolei to jest przyczyną rdzewienia metalowej obudowy ścian, zacięków, uszkodzenia parkietów. Zniszczenia te wystąpiły dopiero po komisyjnym odbiorze obiektu przez inwestora i oddaniu do użytkowania.

Nie tylko w styczniu i lutym

Posiadacze książeczek PKO przyzwyczaili się składać je do oprocentowania zwykle z końcem roku. Z tego też powodu w styczniu i lutym PKO notuje duży napływ książeczek, co w efekcie utrudnia terminowe dopisywanie odsetek.

Tyle Zjednoczenie Budownictwa. Odpowiedź DBOR nr 2 precyzuje natomiast dokładnie, jakie prace postanowiono przeprowadzić w pracowniach plastycznych. A więc: uszczelnienie okien, zmianę podłogi, malowanie pomieszczeń. Jednym słowem zlikwidowanie skutków, a nie przyczyny usterek.

2 i 1,5 tys. zł grzywny

Bywałec kawłami „Pod Paługą” stanął przed Kolegium Karno-Administracyjnym DRN-Główna. Za wywołanie awantury w tym lokalu, 23-letni Stanisław Kozłowski (Tuszynska nr 88) skazany został na zapłacenie 2 tys. zł grzywny, z zamianą na 90 dni aresztu.

Wacław Kuczewski (Chocianowicka 197), rolnik, nie darzy swego sąsiada przyjaznymi uczuciami. I październik br. rzucił kamieniami na jego posesję, śląc ponadto „wiązanki” przekleństw w obecności dzieci wracających ze szkoły. Kolegium oceniło iż wybrzyd te będą stać karą w kwotę 1,5 tys. zł.

NTU 303-04

ODPOWIADA: „Chemolak” poszukiwany

L. K.: Dlaczego nie ma w sprzedaży „Chemolaku” — po pularnego, szybko schnącego lakieru do podłóg?

RED.: Pytanie to skłoniło nas do rozmowy z producentem lakieru — Fabryką Farb i Lakierów w Cieszyńcu. A oto, co usłyszeliśmy od dyrektora technicznego zakładu:

„Chemolak” jest poszukiwany nie tylko w Polsce, ale i za granicą, skąd płyną do nas duże zamówienia, bardzo zresztą korzystne. W tym stanie rzeczy możemy pokryć tylko zapotrzebowanie naszych sklepów fabrycznych. Łódź, niestety, takiej placówki nie ma. Mogę zagwarantować jednak, że już w styczniu wyprodukujemy 28 ton „Chemolaku” na rynek krajowy.

W kilku zdaniach

© Klub MPK organizuje o godz. 19 wieczór poświęcony twórczości Juliana Tuwima. Prelekcję wygłosi M. Piechal. Recytacje wykonają: A. Kulkówna i A. Jędrzejewski. Wstęp wolny.

© O godz. 17, w świetlicy MPK przy ul. Pabianickiej 219 odbędzie się konkurs w formie „Zgaduj-Zgaduli” na tematy bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia trzeźwości.

KOMUNIKAT

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Prez. R.N. m. Łodzi podaje do wiadomości ustalony uchwałą Nr 41/436/63 Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 17 grudnia 1963 r. cennik stawek czynszu za dzierżawę terenów, państwowych oraz osób prawnych i fizycznych, położonych na obszarze m. Łodzi. Cennik zawiera cztery tabelę:

Tabela stawek czynszowych Nr 1

Strefa	Tereny użytkowe na cele przemysłowe, handlowe i składowe	
	stawka w zł za 1 m ² powierzchni w stos. miesięcznym	
centralna i śródmiejska	0,80	
pośrednia	0,60	
peryferyjna	0,50	

Tabela stawek czynszowych Nr 2

Strefa	Stawka w zł za 1 m ² pow. w stosunku rocznym		
	Tereny użytkowane na:		
	uprawy sadown. i warzywn.	drobne uprawy rolne i łąki	drobne uprawy kwiatów
centr. i śródm.	0,25	—	0,50
pośrednia	0,20	0,10	0,50
peryferyjna	0,15	0,10	0,50

Tabela stawek czynszowych Nr 3

Strefa	Tereny użytkowe na cele handlu ulicznego	
	tereny pod kioski i stragany, oraz stałe placiki sprzedaży, wózków, wyróbów tytoniowych, owoców, słoje czy itp.	
	stawka w zł za 1 m ² powierzchni w stosunku miesięcznym	
centralna i śródmiejska	15,00	
pośrednia	10,00	
peryferyjna	8,00	

Tabela stawek czynszowych Nr 4

Strefa	Place użytkowane na cele imprez widowiskowych i przedsięwzięć rozrywkowych	
	stawka w zł za 1 m ² powierzchni w stosunku miesięcznym	
centralna i śródmiejska	0,80	
pośrednia	0,60	
peryferyjna	0,50	

1) Stawki czynszu ustalone w cenniku mają w odniesieniu do wydzierżawiających terenów nie stanowiące własności państwa charakteru stawek wiążących, które nie mogą być podwyższone w drodze umowy.
2) Stawki czynszu dzierżawnego nie obejmują opłat za usługi komunalne z tytułu utrzymania czystości ulic i chodników przyległych do przedmiotu dzierżawy z tytułu dostarczenia prądu, gazu, wody, korzystania z kanalizacji miejskiej itp. Za usługi te dzierżawca ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych.
3) Za działki przodomowe wydzierżawione wraz z budynkiem stosuje się stawki czynszowe ustalone uchwałą Nr 39/409/62 Prezydium R.N. m. Łodzi z dnia 6 listopada 1962 r. „w sprawie podziału miasta na strefy oraz ustalania wysokości opłat z tytułu korzystania z terenów”.
4) Czynsz dzierżawny w/g niniejszego cennika płatny jest od 1 stycznia 1964 r. Dla umów zawartych przed ogłoszeniem cennika obowiązują stawki dotychczasowe do dnia 31. XII. 1963 r.
5) Jeżeli czynsz dzierżawny został zapłacony z góry za czas określony (np. za 3 lata) lub nastąpiło zaliczenie określonej kwoty na poczet czynszu dzierżawnego, obowiązek uiszczenia czynszu dzierżawnego według nowych stawek powstaje po upływie okresu, za który czynsz uiszczono z góry lub za który nastąpiło zaliczenie.
6) Podział miasta na strefy oraz granice stref ustalone zostały uchwałą Nr 39/409/62 Prezydium R.N. m. Łodzi z dnia 6. XI. 1962 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Łodzi Nr 12, poz. 73.—
Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi
Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej.
5055/k

Jeśli masz tylko cztery dni, by nie stracić okazji i już w kwietniu wygrać SAMOCHÓD



Załóż do końca grudnia książeczkę samochodową PKO

PZU Państwowy Zakład Ubezpieczeń

zawiadamia, że płatność składki za rok 1964 z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń budynków, mienia ruchomego, upraw oraz koni i bydła od padnięcia została rozłożona na dwie raty:
— termin płatności I raty w wysokości 75% całej należności za 1964 r. przypada w **STYCZNIU**,
— termin płatności II raty w wysokości 25% całej należności za 1964 r. przypada w **SIERPNIU**.

Wpłata drugiej raty może być dokonana w miesiącach wcześniejszych lub łącznie z pierwszą ratą — w styczniu.

Składki za ubezpieczenie budynków i zwierząt nie należących do gospodarstwa rolnego na terenie miast i osiedli płatne są jednorazowo (cała należność za 1964 r.) w **STYCZNIU**.

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu, Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaca z funduszy powstałych ze składek i dlatego terminowe opłacanie składek zapewnia ubezpieczonym szybkie otrzymanie odszkodowania w wypadku szkody w pełnej wysokości.

Kłeski, jakie nawiedzają kraj, wyrządzają poważne szkody w budynkach, mieniu ruchomym, uprawach i zwierzętach. Straty wynoszą setki milionów złotych, toteż Państwowy Zakład Ubezpieczeń musi posiadać odpowiednie fundusze na terminową wypłatę odszkodowań. W interesie więc ubezpieczonych, każdy właściciel ubezpieczonego mienia powinien zapłacić w styczniu składkę przynajmniej w wysokości 75% składki rocznej.

Przypomina się, że do składek nie uiszczonych w terminie doliczane są dodatki za zwłokę, a w stosunku do zalegających z zapłatą składek będzie wdrożone postępowanie egzekucyjne, co spowoduje także dodatkowe koszty.

Składki za obowiązkowe ubezpieczenia budynków należy wpłacać w świetlicy P.Z.U., przy Al. KOŚCIEUSZKI 57 (w podwórzu — prawa oficyna).

Składki za obowiązkowe ubezpieczenie związane z gospodarstwem rolnym przyjmują upoważnieni inkasenci PZU.

Zawiadomienie

Zarząd Dróg i Zieleni m. Łodzi zawiadamia, że wszelkie roboty wymagające naruszenia nawierzchni ulic przewidzianych do przebudowy w roku 1964 mogą być jeszcze wykonane do końca marca 1964 roku. Po upływie tego terminu zezwolenia na prowadzenie robót ziemnych na niżej wymienionych ulicach nie będą wydane:
Armii Czerwonej odc. Kopcińskiego-Szpitalna
Kilńskiego
Kasprzaka
Literacka
Lutomierska
Dąbrowskiego
Kopcińskiego
Niższa
Kopernika
Węzeł — Franciszkańska—Północna
Węzeł — Zachodnia—Limanowskiego—Zgierska
ul. Zachodnia odc. Ogrodowa—Limanowskiego.

PRZETARG

Spółdzielnia Inwalidów „MILLENIUM”
Łódź, ul. Tuwima 4, tel. 219-50,

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kompletu form wtryskowych do produkowania zabawki „czołg ruchomy”. Termin wykonania form: styczeń 1964 r. Wzór zabawki do wglądu w dziale produkcji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem: „Przetarg” należy składać w w/w sp-ni w dziale produkcji do dnia 10 stycznia 1964 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 5039/k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
OWCZAREK abraciki 16-miesięczny do sprzedania Targowickiego 51, m. 3

KOZUCH damski sprzedam, tel. 562-81 godz. 18-19 18028 G

FIEC stalopalny emalowany sprzedam. Targowicza 19, m. 10, tel. 357-36

DYZURY SZPIHALI
Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornańskiej 37, tel. 243-02 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Połesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K” z dziedziny Wdźwiew — ul. Szpitalna.

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, telefon 530-02 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Babuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dziedziny Wdźwiew, ul. Zbozce 18.

Szpital im. B. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z dziedziny Wdźwiew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. wych.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyńskie 07
Pogot. Ratunkowe 09
Nocna pomoc lekarz. dla m. Łodzi 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 232-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Fryw. Pogot. Dziec. 300-00
Fryw. Pogot. Lek. 555-55 333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Wielokoskiego 15) g. 19.15
„Maria Stuart”
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Czerwona magia”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19.15 „W pustyni i w puszczy”, g. 19.15 „Malatesta”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Romans z wędrowcem”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Katakli”
OPERETA (Piotrkowska 233) g. 19.15 „Sensacja w Londynie” (dozw. od lat 18)
OPERA — nieczynna
TEATR ALEKIN (Wólczańska 5) godz. 19
„Prawdziwy czarnoksiężnik”
PINOKIO (Kopernika 8) g. 16 „Dziecko gwiazdy”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

MUZEUM SZUKI (Wielokoskiego 36) Czynne wtorek, czwartek, sobota, niedziela g. 10-16, w poniedziałek muzeum nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia leżąca i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” — poniedziałki — nieczynne, wtorki, środy, czwartki i soboty — 16, w piątek wstęp wolny g. 12-18, w niedzielę g. 11-17.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Górska 13) czynne we wtorek i czwartki g. 11-13, środy i piątki g. 10-17 oraz w soboty g. 10-15. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.

MUZEUM PRZYRODNICZE UL. (Park Sienkiewicza) nieczynne

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Przemieło z wiatrem” prod. USA, dozw. od lat 14, g. 9.30, 14, 18.30
POLONIA (Piotrkowska 87) „Zaśnieżenie” prod. w. dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20;
WISŁA (Tuwima nr 1) „Yokmok” prod. pol. dozw. od lat 15, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Proces Oskara Wilde’a” prod. ang. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
KINA I KATEGORII

LDK (Traugutta nr 18) „Zawrót głowy” prod. USA, dozw. od lat 16, g. 14.30, 17.15, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Sławne miłości” (panorama) prod. franc. dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30
STYLÓWY (Kilńskiego 123) „Trzy świąty Guliwera” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, „Week-endy” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Taksówka do Tobruku” (panorama) pr. fr. dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — nieczynne

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Szerzeń” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
DKM (Nawrot 27) „Podpisano Arsen Lupin” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „W pięknej Indonezji” prod. radz. dozw.

CO? GDZIE? KIEDY?

od lat 9, g. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15

prod. franc. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Sokół stepowy” (panorama) prod. radz. dozw. od lat 14, g. 16.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) „Dzielnicy morski” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Ostatni kurs” pr. pol. dozw. od lat 16, g. 17, 19

REKORD (Rzgowska 2) nieczynne

BOMA (Rzgowska nr 84) „Wojna i pokój” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 14, 18

SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Ocean Lodowaty wywa” prod. czeskiej, dozw. od lat 12, g. 17, 19

SWIT (Bałucki Rynek 5) „15-letni kapitan” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „W starym dworze”, „Eskapada”, „Podziemny skarb”, „Dwie bajki”, „Włamanie o ju z.”

PIANINO, stan idealny — sprzedam. Syrewicza, Zd. Wola, ul. Konstytucji 46 18003 G

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 1.000 m kw. sprzedam. Władomoc Ślęza, Stawski Rozenberg, Ksawerów, ul. Łódzka 73

DZIAŁKĘ ogrodniczo-budowlaną sprzedam. Srebrna k. Łódź, ul. 22 Lipca 51 17997 G

KUPNO

MASZYNĘ cholewkarską, leworamienną (nową) i piasną kupię. Tel. 415-29

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuję poniedziałki, czwartki 17-18. Zielona 16

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 15476 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, weneryczna, skórne 15.30-18.30, Próchnicka 8 16875 G

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59

ROŻNE

SUKNIE ślubne, balowe, welony, peleryny, kapki do chirtu wypoczązmy. Piotrkowska 253 17153 G

PODZIĘKOWANIE

PANOM: dr Serafinowi i doc. dr Czerwikom za szczerze i trafnie przeprowadzoną operację oraz wszystkim lekarzom III Kliniki Chirurgicznej — Szpitala im. dr Pirogowa — za serdeczną opiekę, a także pielęgniarkom i salowemu za troskliwość i usmiech — serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent Leon Jezorski.

PZU

PRZETARG

PRZYZOZNY nie ryzykuje, lecz ubezpiecza ruchomości domowe od ognia, kradzieży z włam., rabunku, szkód wodociągowych, a siebie od odpowiedzialności cywilnej.
Składka roczna zł 2 od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczenia, tel. 455-16 wew. 40. 5023/k

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50.
Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: I Centralny Szp. Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.
WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zoszenia na wizyty domowe zalewane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Żulf Pacanowskiej 3, tel. 541-96.
Wdźwiew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Połesie — Al. i Maja 24, tel. 352-96.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjmują przychodni rejonowi.

